

Czeski Cieszyn: problem z dopalaczami

Data publikacji: 12.01.2011 8:00

□

W Czechach powstaje coraz więcej sklepów z dopalaczami. Władze Czeskiego Cieszyna apelują do premiera Czech Petra Nečase, który przebywa w Ostrawie, aby wziął przykład z naszego kraju.

Jak dowiedział się portal Śląska Cieszyńskiego ox.pl, Czesi zaczynają mieć problem z handlem dopalaczami. Władze Czeskiego Cieszyna zwróciły się w poniedziałek (10.01.2010) do przebywającego w Ostrawie premiera Petra Nečase, aby czeski rząd zajął się jak najszybciej problemem tzw. smile lub smart shopów, czyli sklepami, które sprzedają narkotyki (dopalacze) jako produkty kolekcjonerskie.

Po niedawno przeprowadzonej nagonce przeciwko tym sklepom w Polsce, część z nich przeniosła się tuż za naszą granicę. Przypomnijmy, że na początku października 2010 roku, na podstawie wydanej na wniosek Minister Zdrowia Ewy Kopacz decyzji Głównego Inspektora Sanitarnego w całej Polsce zamknięto i opieczętowano większość obiektów, które prowadziły sprzedaż dopalaczy. Akcję tę poparł Premier Rządu Donald Tusk, który mówił wtedy w mediach, że - w walce z dopalaczami, jak będzie trzeba, będziemy działać na granicy prawa.

- Tylko w grudniu w naszym mieście pojawiły się cztery takie miejsca, a ich właściciele planują już otwarcie kolejnych punktów. Dlatego podczas Rady Regionalnej w Ostrawie chcemy rozmawiać bezpośrednio z premierem Nečasem. Mamy dla niego przygotowany teczkę z dokumentami, w której tłumaczymy ten problem i żądamy, aby władza jak najszybciej się tym zajęła. Musimy wziąć przykład z sąsiedniej Polski - powiedział przed spotkaniem zastępca burmistrza Czeskiego Cieszyna Stanislav Folwarczny. Czesko-cieszyński ratusz zbiera materiały i współpracuje w tym zakresie ze strażą miejską oraz policją.

Smart Shopy oferują swoje produkty nie tylko w sklepach, ale również można je nabyć poprzez Internet.

PL

Pisaliśmy:

[Dopalacze przymknęły drzwi>>>](#)

[Cieszyn sklep z dopalaczami>>>](#)

[Dopalacze? - nie dziękuję...>>>](#)